SuperBUDA

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 74 IM. STANISŁAWA GROŃSKIEGO W SZCZECINIE

* Gazetka uczniów klas starszych *

Nr 4/2019/20

Podróżować to żyć

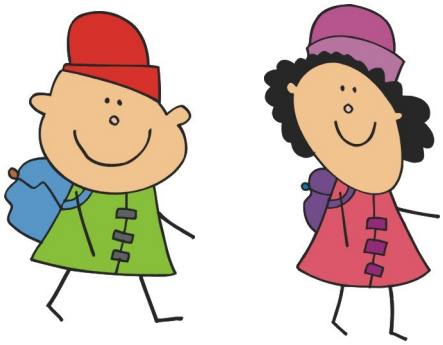

Hans Christian Andersen

SuperBUDA

Szkolna galeria

Już od kilku lat na lekcjach plastyki u pani Anny Filiks uczymy się o dziejach malarstwa na przełomach różnych epok. Ulubieni malarze pani Filiks to impresjoniści. Dla twórców tego nurtu nie liczył się świat taki jakim jest. Impresjoniści nie chcieli odwzorowywać rzeczywistości, lecz nałożyć na nią filtr doznań, które w danej chwili odczuwali oni sami lub bohaterowie ich dzieł.

Malarstwo impresjonistyczne jest więc bogate w ruch i nasycone światłem w taki sposób, żeby jak najbardziej pobudzić wyobraźnię odbiorcy. Cechy malarstwa impresjonistycznego to przede wszystkim sprawne manipulowanie światłem i cieniem. Artyści impresjonizmu zacierali granicę rzeczywistości i fikcji, kreując coś pośredniego – przejście pomiędzy światami. Oddanie ruchu i emocji mu towarzyszącym było częstym motywem prac malarzy impresjonistów.

Impresjoniści wielbili dynamikę, a w codziennym życiu najlepszym jej odwzorowaniem było życie towarzyskie. Motywo-

wi dynamicznych schadzek, barwnych bali czy gwaru barów i karczm dedykowano wiele obrazów impresjonistycznych. Przy-

kładem może być chociażby słynne „Śniadanie Wioślarzy" pędzla jednego z czołowych przedstawicieli impresjonizmu Pierre Auguste Renoir. Impresjoniści nie porzucili natury na rzecz człowieka, czego dobrym przykładem jest wywodząca się z tego okresu Twórczość Claude Moneta „Nenufary". Impresjonizm w sztuce wyciągnął na szczyt wielu wybitnych malarzy. Do wspomnianych już takich nazwisk jak Monet, Renoir, Podkowiński czy Degas trzeba dodać Camille Pissarra, Alfreda Sisleya czy Józefa Pankiewicza. Nieoceniony był także sam wpływ impresjonizmu na późniejszą sztukę. Eksperymenty z cieniem i światłem, jakie na co dzień wykonywali przedstawiciele impresjonizmu, zainspirowały późniejszych Twórców takich jak Vincent Van Gogh do przeprowadzenia nowej ewolucji w malarstwie – wprowadzenia nurtu postimpresjonistycznego.

Jedna z naszych lekcji poświęcona była interpretacji dzieł dawnych mistrzów. Mogliśmy

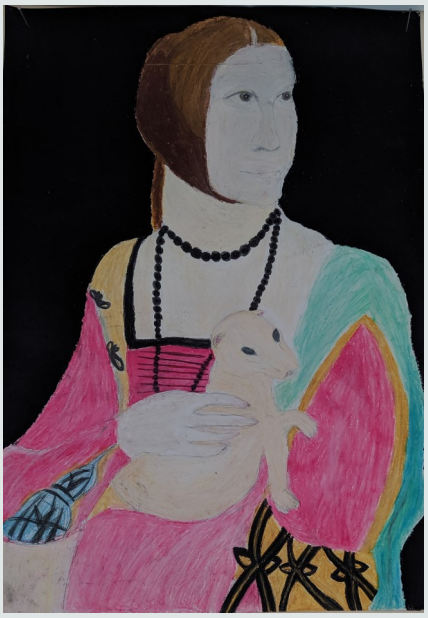

sami wybrać dzieło, które jest nam najbliższe. Obok prezentujemy efekty naszej pracy z ostatnich kilku lat. Wśród reprodukcji znalazły się dzieła przede wszystkim impresjonistów ;)

Redakcja

SuperBUDA

Przepis na biszkopt z owocami

Składniki na biszkopt:

- 4 jajka
- 1 szkl. drobnego cukru (ew. kryształ)
- 1 szkl. mąki pszennej
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- szczypta soli
- 1-2 łyżki oleju

Składniki na górę ciasta:

- świeże truskawki
- 2 galaretki truskawkowe

Sposób przygotowania:

Galaretki rozpuszczamy w 3 szklankach wrzącej wody. Odstawiamy do stężenia.

Białka ubijamy na sztywną pianę, dodając na początku szczyptę soli. Do ubitych białek stopniowo dodajemy cukier. Nie przerywając ubijania dodajemy po 1 żółtku. Cienkim strumieniem wlewamy olej, miksujemy chwilę, po czym mikser odkładamy. Do masy wsypujemy przesiane obie mąki z proszkiem do pieczenia, delikatnie mieszamy szpatułką. Gotową masę przelewamy do wyłożonej papierem do pieczenia formy (21x28cm ewentualnie 21×32). Pieczemy w piekarniku nagrzanym do 180 stopni przez około 20-25 minut.

Biszkopt od razu po upieczeniu wyjmujemy z formy. Dobrze jest go nasączyć przed położeniem owoców, np. wodą z cytryną. Zapobiegnie to jego wysuszeniu.

Na biszkopcie układamy połówki truskawek. Zalewamy tężejącą galaretką.

Takie ciasto doskonale smakuje w gorące, letnie dni.

ŻARTY I SUCHARY

W kolejce linowej jadącej na szczyt góry jeden z turystów obgryzając z nerwów paznokcie i spoglądając w przepaść pyta:

- Co by się stało, gdyby ta lina się urwała?

- Nic nadzwyczajnego. Byłby to już trzeci taki przypadek w tym sezonie.

- Jak masz na imię?

- Joanna.

- Jo Andrzej, tyż ze wsi.

W klasie Jasia był straszny hałas i pani krzyknęła:

- Ma być tak cicho, żeby było słychać przelatującego bąka!

Po pewnym czasie Jasiu nie wytrzymał dłużej i krzyknął:

- Niech pani wreszcie puści tego bąka!

Dwóch turystów z Izraela zwiedza Watykan, podziwiają przepych i bogactwo. Jeden wzdycha:

- Popatrz, a zaczynali od stajenki...

Do Biura Informacji Turystycznej wchodzi wczasowicz i pyta:

- Co warto obejrzeć w tym mieście?

- Po południu w telewizji będzie fajny mecz.

Na pustyni wyczerpany turysta pyta Beduina:

- Jak dojść do Kairu?

- Cały czas prosto, a w czwartek w prawo.

Pasażer położył swoje walizki podczas odprawy w Nowym Jorku i powiedział do urzędnika:

- Lecę do Los Angeles. Chcę, żeby ta walizka poleciała do Miami, a te dwie do Seattle.

- Bardzo mi przykro, ale nie możemy tego zrobić.

- Dlaczego nie? Przecież zrobiliście tak ostatnim razem.

Rozmawiają dwie pchły:

- Gdzie byłaś na wakacjach?

- Na krecie – odpowiada druga.

Kruczek

Z półki mola książkowego

Ciekawostki o Japończykach

Japonia to kraj, który bardzo mnie interesuje. Czytałem kilka książek na temat jej mieszkańców, ale fakty i anegdoty, które znalazłem w książce Rafała Tomańskiego pod tytułem „Tatami kontra krzesła" zupełnie mnie zaskoczyły.

Pierwszą rzeczą jaką można się dowiedzieć jest to, że często błędnie postrzegamy Japończyków. Wbrew temu co myślimy, Japończycy kiedyś nie byli tacy pracowici, nie istniał kult cesarza i nie znano pojęcia honorowej śmierci „seppuku", czyli wszystkiego z czym nam się kojarzą dzisiaj.

Autor wyjaśnia nam również, dlaczego Japończycy mają skośne oczy. Często dzieciom się mówi, że dlatego, że jedzą dużo ryżu, ale prawda jest taka, że mają tylko jedną powiekę - dolną. My zaś mamy dwie - dolną i górną.

Ciekawostką jest także fakt, że Japończycy uważają, że mają pięć pór roku, oprócz czterech podstawowych występuje tzw. deszczowa. Trwa mniej więcej miesiąc i jak nazwa wskazuje charakteryzuje się padającym deszczem.

W książce znajdziemy również coś dla miłośników gier. W Japonii bardzo popularny jest Fryderyk Chopin. Do tego stopnia, że w 2007 roku wydano grę na Xbox 360 z jego .... udziałem. Gra nazywa się „Eternal Sonata" i polega na tym, że gracz może „przeprowadzić" umierającego na gruźlicę kompozytora przez jego ostatnie godziny życia. Dla nas brzmi okrutnie, ale w ich kulturze to nic szokującego.

Japończycy twierdzą, że drzemka w ciągu dnia poprawia sprawność umysłową, dlatego opracowali system „inemuri" (spanie będąc obecnym). Śpią na konferencjach na-

ukowych, czy w pracy i to nie świadczy o braku kultury. Ważne jedynie, żeby zachować pozycję względnie pionową.

I na koniec prawda o zupkach chińskich, które tak naprawdę wynalezione zostały w Japonii. Zupkę wynalazł Mamofuku Andõ. Wynalazek przyjął się w wielu krajach, a twórca za zasługi uhonorowany został Orderem Wschodzącego Słońca, drugim pod względem ważności odznaczeniem w Japonii.

Generalnie Japończycy to ciekawy naród, z wieloma dziwnymi zwyczajami. W książce znajdziemy wiele ciekawych anegdot na temat ich życia, ale dowiemy się także, że to bardzo odważni i zdyscyplinowani ludzie. Nauczyło ich tego życie w ciągłym zagrożeniu na styku trzech płyt tektonicznych.

Maciek Borkowski

Historia kebaba

Słowo „kebab" to spolszczona wersja słowa „döner kebap", w języku tureckim kebab oznacza „pieczone obracające się mięso".

W kuchni tureckiej kebab to podstawowa potrawa, kebab w klasycznej kuchni tureckiej to odpowiednio doprawione mięso baranie z pionowego rożna, podawany z surówką warzywną i owczym serem, z biegiem czasu kebap stał się fast foodem. Ze względu na ceny baraniny i preferencje smakowe Polaków, mięso to zostało zamienione na wołowinę oraz kurczaka. Kebab jest podawany w macy, picie, bułce albo tortilli z różnymi sosami ostrymi lub łagodnymi. Wartość odżywcza w stu gramach produktu wynosi sto siedemdziesiąt kilokalorii, więc dla tego kebab jest najzdrowszym fast foodem. W Niemczech potrawę te określa się jako döner, odmianę w placku lawasz jako dürüm döner czyli turecka pizza, lub yufka, przy czym ostatnie określenie dotyczy jedynie kebabu z mięsa drobiowego. Mimo że nie wszyscy mają dobre zdanie na temat tego typu jedzenia, jest to chyba najzdrowsza wersja street foodu, czyli ulicznego jedzenia. Oczywiście nie można przesadzać z tego typu jedzeniem, a jeśli się na nie zdecydujemy korzystać ze sprawdzonych i polecanych miejsc. Dietetycy twierdzą, że tego typu posiłki (tłuste, smażone) warto popić napojem gazowanym, który przyśpieszy jego trawienie. Osobiście lubię kebaby, ale nie jadam ich zbyt często, bo kuchnia mojej mamy w zupełności zaspokaja potrzeby mojego podniebienia.

Tymon Kowalczyk

SuperBUDA

Co to jest lapbook ?

Lapbook to rodzaj otwieranej papierowej teczki na wybrany temat (np. lektura szkolna), w środku której znajdują się informacje pochowane w różnych zakładkach, kopertach lub harmonijkach.

Jest to interaktywna, kolorowa forma nauki i jednocześnie zabawy. Lapbook jest kreatywnym rodzajem zaprezentowania informacji na dany temat. Lapbooki są zazwyczaj tworzone na dużych kartkach, aby znalazło się tam więcej tekstów i ciekawostek.

Arkusz, na którym tworzony jest lapbook posiada zazwyczaj boki zagięte do środka, jak tablica szkolna lub drzwi szafy. Po otwarciu obu „drzwiczek" widzowi ukazuje się treść pracy. Mogą pojawić się tam różne ciekawostki, zagadki, fakty oraz informacje. Można znaleźć tam również wklejone zdjęcia z np. filmu, który prezentuje się w lapbooku lub gotowe, wydrukowane teksty. W przypadku, np. prezentowania lektury często znajdują się tam również plany wydarzeń lub opisy bohaterów.

Na lekcji języka polskiego uczniowie klas piątych i szóstych również tworzyli w trzech i czteroosobowych grupach takie właśnie lapbooki na temat wybranej lektury szkolnej. Spośród przerabianych w tym roku szkolnym znalazły się tam prace o *Katarynce*, *Akademii Pana Kleksa*, *Opowieściach z Narnii* oraz o *Chłopcach z Placu Broni*. Lapbooki były bardzo pomysłowe. Ta lekcja bardzo podobała się uczniom.

Zalety lapbooka:

- uczy kreatywności,
- rozwija wyobraźnię,
- uczy organizacji pracy,
- może być na każdy temat,
- porządkuje i pogłębia wiedzę,
- uczy poprzez zabawę…

… i wady lapbooka:

???brak wad???

Lapbook jest bardzo ciekawym pomysłem na zabicie nudy. Polecam wam również wykonanie czegoś takiego!

Tomek Mazur

Nasze Zwierzaki

Ryby to zwierzęta, które do oddychania używają skrzeli, dlatego całe swoje życie spędzają pod wodą.

Mam w domu hodowlane rybki z trzech gatunków: gupiki, glonojady oraz molinezje księżycowe. Gupiki to małe rybki żyjące 2-3 lata. Samica ma połyskujące, srebrzyste ciało, a jej ogon jest błękitno-pomarańczowy w czarne kropki. Dorosła samica ma długość około 4cm, a gdy jest w ciąży, jej brzuszek robi się biały i trochę grubszy. Samiec, gdy jest młody, jest cały czarny, a gdy dorośnie, nabiera srebrzystej barwy. Aby zainteresować samice, jego płetwy oraz ogon robią się czerwone. Gdy samiec dorośnie, osiąga długość około 3,5cm. Przy twarzy ma małą, żółtą, połyskującą plamkę. Gupiki są szybkie, mają opływowy kształt i w ciągu 2 miesięcy po poznaniu samca samica rodzi młode, które od razu, jak wyjdą na świat, potrafią dobrze pływać.

Jeżeli chodzi o molinezje księżycowe, jest to gatunek, który bardzo różni się od gupików. Nie są one tak energiczne jak gupiki, jednak w obliczu zagrożenia potrafią pływać równie szybko. Rozmiar dorosłej molinezji księżycowej dochodzi do ok 8cm. ryby te są całe białe, mają one przezroczyste ogony. Jej skrzela poruszają się bardzo szybko, co oznacza, że ten gatunek szybko oddycha. Molinezje to ryby bardzo podobne do gatunku gupików, ponieważ rozmnażają się równie szybko i żyją też około 2-3 lata. Oczywiście wszystko zależy od dbania o nie i częstego mycia akwarium (wystarczy około raz na miesiąc).

W akwarium mam również glonojada. Jego nazwa pochodząca z łaciny brzmi: zbrojnik lub zbrojnik pospolity. Rzadko widać go w całości, bo "mieszka" w ozdobnym zamku i rzadko kiedy się pokazuje. Ten gatunek lubi być schowany w kącie oraz zjadać tylko glony z jednego miejsca. Oprócz zielonych glonów, którymi się żywi, czyszcząc akwarium, potrzebuje również, by co dzień lub co drugi dzień otrzymywać specjalną pastylkę, z której na dnie akwarium wyrastają algi, czyli przysmak glonojada. Dorosłe osobniki tego gatunku osiągają długość około 6cm. Ten glonojad jest czarny w żółte kropki i ma wąsy. W moim akwarium znajdują się również:

- filtr, który czyści oraz napowietrza wodę,
- roślina,
- 3 muszle,
- grzałka odpowiedzialna za utrzymywanie wody w odpowiedniej temperaturze,
- zamek ozdobny z dziurą, w której mieszka glonojad.

Gupiki oraz molinezje księżycowe odżywiają się pokarmem utworzonym z ususzonych resztek owadów, a glonojad zjada glony i algi. Rybki mają duże akwarium i żyje się im bardzo miło i wygodnie.

Tomek Mazur

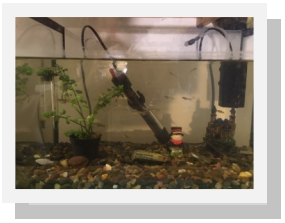

A to już niestety ostatnia strona naszej gazetki :)

SuperBUDA

FOTORELACJA

WIOSNA 2020

Zespół redakcyjny: Maciej Borkowski, Agata Gumowska, Tymon Kowalczyk, Ola Lang, Kornelia Łączyńska, Tomasz Mazur, Maja Wasilewska, Małgorzata Zając

Opiekunka koła dziennikarskiego: Kamila Nienałtowska-Grzelak